

„Bajka o chmurce, dziewczynce i chłopcu” autorka: Aniela Gajewska

Płynęła sobie biała chmurka po niebie, niebieściutkim jak niezapominajki, takie kwiatki z bajki. Słoneczko się do niej uśmiechało.

- Dzień dobry słoneczko – powiedziała chmurka i odpłynęła.

Chmurka wędrowała po niebie i myślała – Jaki piękny jest świat, rzeczki wyglądają jak małe wstążeczki, domy – jak klocki kolorowe, a ludzie – to małe pracowite mróweczki.

- Ach, jak bardzo chciałabym się z kimś pobawić – westchnęła chmurka. – Samemu źle –dodała.

Patrzy chmurka w dół, a tam rusza się jakiś rudy, malusieńki punkcik – Ciekawe kto to jest? Chyba mrówka, a może wiewiórka – myśli chmurka. Może to ktoś, z kim się zaprzyjaźnię?

Chmurka podpłynęła niżej.

- To chyba dziewczynka, włosy ma rude podobne do marchewki.

- O! dziewczynka ma okulary i na do dodatek płacze? Zapytam, co się stało, bo bardzo nie lubię, kiedy ktoś jest smutny – pomyślała chmurka.

- Dzień dobry dziewczynko – powiedziała chmurka.

Dziewczynka podniosła głowę i zdziwiona przez łzy szepnęła:

- Kto to? Co to?

- To ja chmurka. Dlaczego jesteś smutna ? Dlaczego taka ładna dziewczynka płacze?

- Ach – westchnęła dziewczynka – to długa historia.

- Opowiedz, mam czas, psotny wiatr dziś nie goni mnie po niebie i nigdzie nie widać groźnych chmur. Nie będzie padał deszcz.

Dziewczynka otarła łzy i powiedziała – Popatrz na moje włosy!

- Mają bardzo ładny, modny kolor – powiedziała chmurka.

- Tak myślisz ? Ale mój kolega chyba tak nie myśli, bo ciągle woła za mną :

„ Ewka - marchewka, konewka, spadła z drzewka”. Śmieje się ze mnie i wytyka palcami – powiedziała dziewczynka.

- E, tam. On na pewno ćwiczy rymowanki – chmurka na to.

- Rymowanki? – zapytała zdziwiona dziewczynka.

- Bo wiesz, jak nam chmurkom nudzi się, to bawimy się w rymy:

chmurka – bzdurka,

chmurka – górka,

chmurka – fryzurka,

chmurka – figurka,

chmurka – kurka,

chmurka – wiewiórka,

chmurka – psujka,

To takie rymowanki – przezywanki i żadna chmurka nie gniewa się na inną, tylko pękamy ze śmiechu, a nasze rozbawione brzuszki wesoło podskakują.

- Chmurko, a dlaczego on się śmieje ze mnie, że noszę okulary, jak Hilary – pyta dziewczynka.

- To on nie wie, że okulary to takie specjalne lekarstwo dla oczu, żeby lepiej widzieć mamusię, tatusia i wiele ciekawych rzeczy.

- Chyba wie, bo to mądry chłopiec, a na dodatek jego tatuś też nosi okulary – mówi dziewczynka.

- Wiesz co – mówi chmurka – trzeba sprawdzić, czy on przez przypadek za uchem nie ma cudaczka wyśmiewaczka, który specjalnie mu tak podpowiada, że ciągle sprawia komuś przykrość.

- Wiesz chmurko, ty chyba masz rację, bo on potrafi się ładnie bawić, a tu nie wiadomo dlaczego wpada do kącika lalek, jak burza, wrzeszczy i wszystko nam przewraca i psuje zabawę.

- Ach, przepraszam, to było niechęć – mówi po chwili i złośliwie się uśmiecha. Oczywiście, my, dziewczynki mu przebaczymy i dajemy szansę na poprawę swojego zachowania, bo przecież nie zawsze się tak zachowuje. – Wiesz, chmurko – opowiada dalej dziewczynka – czasami, gdy ktoś nie chce dać mu się pobawić swoją zabawką, to bardzo się złości. A jak się złości, to marszczy brwi i wygląda wtedy jak groźna, bardzo ciemna chmura, z której za chwilę spadnie deszcz albo strzeli piorun. Aż ciarki przelatują po plecach. A za chwilę uśmiecha się, jakby się nic nie stało i mówi – Dobra, poczekam jeszcze chwilę, aż się pobawisz, ale potem mi dasz?

- On ma dobre serduszko, tylko czasami..... No sama wiesz – mówi dziewczynka.

- Tak, tak, każdy ma swój dobry i zły dzień. To tak jak z pogodą, raz świeci słońeczko, a za chwilę pada deszcz.

- Ale na mnie już czas. Do widzenia. – mówi zadowolona chmurka i odpływa.

- Może kiedyś spotkam znowu chmurkę – myśli uśmiechnięta dziewczynka.